

Nr. 33.

Warszawa

5
17 sierpnia 1867 r.



Wychodzi
w każdą sobotę.

Redakcja przy ulicy Nowy Świat
Nr. 28.

MERKURY

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Zatrwożone wiadomością o nocy francuskiej do gabinetu pruskiego giełdy zaczęły się zżymać; ale przyjąwszy za dobre tłumaczenie, że nota była tylko słowna nie pisana, znów się prostują; a mogłyby się nawet stanowczo uspokoić, gdyby liczyły na dobrą wiarę dzienników urzędowych. Monitor, wychodząc z okoliczności zjazdu w Salzburgu i sprawy Sleswigu, niesie gałązkę oliwną; organ Bismarka *N. D. Allg. Ztg.* roztacza balsam pokojowy. Ale gazeta Krzyżowa mówi o ciszy przed burzą; we Francji wyrobiło się zdanie że o kierunku polityki więcej się można dowiedzieć z Monitora armji niż z Monitora Powszechnego, a na koniec obóz pod Chalons bardzo jest wojowniczo usposobiony. Mówią wreszcie o jakimś programie ułożonym w Karlsbadzie przez Rouher'a, Beust'a i Bismark'a, który, jak balon świąteczny, ma uświetnić uroczystość paryską 15 sierpnia.

Tymczasem ruch interesów wcale się nie ożywia: handel zewnętrzny Francji, w ubiegłym półroczu, pomimo wystawę paryską, dał wypadki wcale niekorzystne; a w Anglii pomimo obniżenia skupu do minimum 2^o jakiego od wydania aktu Peel'a (Bank Charter Akt) dwa razy tylko przedtem dosięgał, stagnacja jest wymowna. Zniechęcenie ducha przedsiębiorstwa spowodowało obecnie w Paryżu niedojście zawiązanę kompanji handlu zagranicznego (*Compagnie française d'exportation et d'importation*), mającej dla Francji zastąpić pośrednictwo negocjantów angielskich w stosunkach handlu międzynarodowego. Podpisy otwarte 15 lipca nie powiodły się z powodu trwożliwości kapitałów, — i przedsięwzięcie, uznane za bardzo użyteczne, upadło, albo przynajmniej zawieszono zostało.

Obligacje nową pożyczki ruskiej, zabezpieczonej dochodami kolei Moskiewsko-Petersburskiej, imiennie po 500 fr. 4% wypuszczone są w cenie 307,⁵⁰ z roskła-

dem opłaty do 1 kwietnia 1868 r. Obliczając wartość kuponów bieżących od 1 maja, ze względem na raty, — rzeczywista cena akcji wypada fr. 297,⁸⁸, a stąd procent 6,¹¹ %. Porównyując z rentą 5^o/₆-wą, odpowiedni jej kurs byłby 74¹/₂. Lokacja kapitału jest więc bardzo korzystna. *Birż. Wied.* zarzuca tej operacji głównie to, że jest pożyczką zagraniczną w formie, a w gruncie ciążącą targ krajowy, gdyż nastąpi zamiana dawnych obligów długu na nowe, i dawne wrócą do kraju.

Bank państwa ogłosił, że od d. 1^o/₁₃ sierpnia r. b. przyjmuje po kursie monety złote i srebrne krajowe i zagraniczne. Kurs głównych monet oznaczył czasowo — do nowego ogłoszenia.

Włoska pożyczka 400 milionów fr. ma być wewnętrzną. Zmniejszając sumę z 600 na 400/m., p. Rattazzi odracza spłatę długu bankowego, a zatem i zniesienie kursu przymusowego. Pożyczka ta łączy się w ten sposób ze sprzedażą dóbr duchownych, że w ich szacunku obligacje w równi (al pari) przyjmowane będą. P. Rattazzi nie wątpi, że ten warunek utrzyma obligacje w wysokim kursie 80^o %. Utrzymuje się mniemanie, że pewność z jaką minister występuje, polega na układzie sekretnym z Rotszildem; że zaś obrał drogę pożyczki wewnętrznej, to głównie dla wyemancypowania finansów włoskich od obcych wpływów i pod hasłem *Italia fara da se*.

Giełda nasza objawiła ruch nieco wsteczny: papiery publiczne obniżyły się, wyjąwszy listy likwidacyjne, a kursa wexlowe cokolwiek się podniosły:

na Berlin ... 2 m.	115 ⁸ / ₁₆	— doraźnie	116, ⁶
„ Paryż ... „	116, ²	„	117
„ Londyn .. 3 m.	116, ²	„	116, ⁷
„ Wiedeń .. 2 m.	93, ³	„	94

a) *Rządowe.*

b) *Towarzystw i Spółek.*

2. Wexle.

3. Money.

Warszawa.—Petersburg.—Londyn.—Paryż.—Wiedeń.—Berlin.—Frankfurt.—Amsterd.

	bankowa:	$6\frac{9}{10}$	8 ($\frac{10}{1}$)	2	$2\frac{1}{2}$	4	4	3	$2\frac{1}{2}$
STOPA SKUPU:	gieldowa:	—	8 ($\frac{9}{2}$)	1 ($\frac{1}{2}$)	$2\frac{1}{2}$	4	3	$2\frac{1}{4}$	$2\frac{1}{2}$

STAN OPERACJI BANKU POLSKIEGO.

		w d. 30 lipca		w ciągu 2 tygod. przyb. (+) ub. (—)		w d. 13 sierpnia	
		r	u	b	l	i	
1. Skup: Portfel	w Warsz.	2 019.787, 01	+	105.004, 67 ¹ / ₂	—	2.026.053, 16	
	w Łodzi.	207.710, 35 ¹ / ₂	+	98.738, 52 ¹ / ₂	—	208.682, 66 ¹ / ₂	
	w Włock.	100.960, 65	+	17.496, 40	—	103.790, 65	
	„ zagranicznych	391.539, 46	+	5.330, .	—	336.917, 95 ¹ / ₂	
				2.500, .	—		
				10, .	—		
				54 641, 50 ¹ / ₂	—		
2. Zaliczenia na papiery publiczne ...		1.014.921, 93	+	5.258, 47	—	1.008.359, 93	
				11.830, 47	—		
3. „ na zast. towarów	(a) wełny .	464.629, 61	+	12.252, 45	—	476.726, 61	
	(b) in. tow.	269.588, 43 ¹ / ₂	+	155, 45	—	263.488, 43 ¹ / ₂	
				44, 63	—		
				6.144, 63	—		
				5.997, .	—		
4. „ „ kosztowności		734.218, 04 ¹ / ₂	+	7.587, 50	—	740.215, 04 ¹ / ₂	
		645.761, 87 ¹ / ₂	+	1.121, 50	—	652.227, 87 ¹ / ₂	
5. Otwarte kredyty		5.287.586, 06 ¹ / ₂	+	482.218, 96	—	5.610.670, 89 ¹ / ₂	
				159.134, 13	—		
6. Kasa:	Monety srebrne	2.684.287, 51	—	3.930, 42 ¹ / ₄	—	2.680.357, 08 ³ / ₄	
	„ złote	20.002, 10	—		—	20.002, 10	
	Bilety Banku Polskiego	711.515, .	—	367.075, .	—	344.440, .	
	„ Kred. Cesarstwa	470.970, .	—	459.362, .	—	11.608, .	
				830.367, 42 ¹ / ₂	—		
7. Zaliczenia na maszyny rolnicze. Pozostawało w d. 1 marca r. b.		3.886.774, 61	—			3.056.407, 18 ³ / ₄	
wprze ciągu 5-u miesięcy				29.875, 16			
				13.131, 10			
				zatem przybyło		16.744, 06	
W d. 1 sierpnia pozostało zaliczeń						325.935, 71 ³ / ₄	

SKAZÓWKI I FAKTA BIEŻĄCE.

— L'education de la femme (wychowanie kobiety) przez Ch. Le Hardy de Beaulieu, profesora ekonomiki i vice-prezesa belgijskiego towarzystwa ekonomicznego. Paryż 1 tom in 18-o 250 str. Cena 2 fr.

Przyjaciele ludzkości i postępu znajdują w tém dziele wykład jasny, treściwy, loiczny, częstokroć porywający, jedną z najważniejszych kwestij socjalnych.

Na kilku pierwszych stronach, autor przedstawia doniosłość traktowanego przedmiotu — w takiej mniej więcej treści: Na przestrzeni potrzebnej do żywienia jednego dzikiego, żyjącego z polowania, może się wyżywić 3.000 ludzi przy rolnictwie postępowem. Toż samo na polu niematerialnem: jeżeli zdolności moralne i umysłowe znacznej części ludności, naprzykład większości kobiet, zostawimy odcłogi, straty stąd wynikłe w podobnym będą stosunku jak z pola nieuprawnego. Skutkiem solidarności wiążącej wszystkie warstwy społeczeństwa, nędza i ciemnota jednej zagraża spokojności drugiej, osłabia i wyczerpuje wszelkie źródła i denerwuje całe ciało społeczne.

Nie szukajmy wszakże złego w najniższych tylko warstwach społeczeństwa, nie szukajmy go wyłącznie w braku wychowania u kobiet ludu; jest ono zakorzenione i w wyższych warstwach, dostrzegamy je w ciągłej dysharmonji, jaką wyraża pomiędzy dwiema

placiami wychowanie rutyniczne, nie zupełnie, a częstokroć skrzywione kobiet światowych.

Mężczyzna oświecony coraz więcej się emancypuje, — sumienie jego staje się wolnem, — pojęcia prawa i obowiązku wydają mu się jaśniejszemi, od czasu jak w sobie samym znajduje ich podstawę i potwierdzenie; lecz kobieta, która powinna być najbliższą jego towa, rzyszką, na którą spada obowiązek wychowania dzieci nie myśli tak jak on, nie wierzy w to, w co on wierzy, patrzy na świat innem jak on okiem i sumienie jej w obcych spoczywa rękach. Przyzwyczajenie łagodzi w części, lub nie daje nam spostrzedz złego, jakie wynika z tej ciągłej opozycji między dwiema płciami. Szukamy innych przyczyn złego, i zdaje nam się, że ono jest nieuniknionem, dlatego że jest powszechnem.

Zachodzi teraz pytanie: czy dla zaprowadzenia równowagi, mężczyzna ma się wyrzec praw swego rozumu i wolnego polotu swego sumienia; — czyli też — przyjąć postępowanie jako prawo konieczne, wprowadzić go do wychowania kobiety, i przygotować ją do tego, aby była zawsze przyjaciółką rozsądną i łagodną, powierniczką oświeconą, sumieniem żyjącem męża?

P. Le Hardy de Beaulieu rostrząsa to pytanie, i wiele innych w związku z niem będadych, z rzadką umiejętnością i niezwalczoną loiką. Łącznie z znakomito-

ściami, jak Bastiat, Tocqueville, Jules Simon i De la Boulaye, na które w dziele swoim powołuje się, wystawia w jasnym świetle, wprost przeciwne naszemu wychowanie kobiet w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki, i błogie skutki stąd wynikłe.

Nakoniec, nie zadowolniając się krytyką teraźniejszości, wykryciem błędów dotychczasowej metody wychowania i zgubnych stąd skutków, autor przedstawia

nam obraz stanu społecznego, do jakiego dojść możemy w drugiej lub trzeciej generacji, jeżeli będziemy mieli odwagę pozbyć się przesądów i rutyny średniowiecznej; pokazuje nam jasno czem wówczas będzie kobieta, czem życie rodzinne w niższych i wyższych warstwach społeczeństwa, i jaki dobrobyt stąd się rozwinie.

— Handel zewnętrzny Francji za lata 1861/66, według ogłoszonych przez Zarząd Celny wykazów, przedstawia następujące wypadki (w milionach franków):

		1861	1862	1863	1864	1865	1866
I. P r z y w ó z .							
1. Towary	Artykuły żywności	828, ⁹	639, ⁹	572, ⁸	518, ⁷	491, ⁸	515, ²
	Materiały przetworowe . .	1431, ¹	1326, ⁹	1614, ⁸	1755, ²	1861, ⁷	2077, ⁷
	Wyroby	110, ⁷	169, ⁸	152, ⁵	166, ⁵	194, ⁷	256
	Różne przedmioty	71, ³	61, ⁴	85, ⁹	87, ⁶	93, ⁸	111, ¹
	Razem	2442	2198	2426	2528	2642	2960
2. Złoto i srebro		419	536	532	733	659	1047
W ogóle (I)		2861	2734	2958	3261	3301	4007
II. W y w ó z .							
3. Towary	Wyroby	1181, ⁸	1368, ⁷	1594, ⁴	1809, ⁵	1791, ⁵	1938, ⁹
	Plody i materiały	669, ⁹	791, ¹	964, ⁶	1025, ²	1200, ⁶	1354, ¹
	Różne przedmioty	74, ³	83, ²	84	89, ³	95, ⁹	98
	Razem	1926	2243	2643	2924	3088	3391
4. Złoto i srebro		502	456	588	651	433	507
W ogóle (II)		2428	2699	3231	3575	3521	3898
III. Cały obrót.	towarów (1+3)	4368	4441	5069	5452	5730	6351
	złota i srebra (2+4) . .	921	992	1120	1384	1092	1554
W ogóle (I+II)		5289	5433	6189	6836	6822	7905

I tak: przywóz artykułów żywności, głównie zboża, ciągle się zmniejszał, i świadczy o postępie rolnictwa francuskiego, wyjąwszy ostatni rok 1866, wiadomy z chybionego zbioru; a i tu zwiększenie się przywozu względem roku poprzedniego, o nie znaczącą cyfrę 23,4 m. fr. nie osłabia znaczenia faktu ogólnego. Teżoż samego znaczenia jest wzrost stopniowy, a znakomity, wywozu plodów i materiałów (z 669,⁹ do 1354 m): głównym w tej kategorii artykułem jest wino, następnie wódka, zboże, mąka, zwierzęta domowe, masło, wełna, skóry, drzewo.

Przywóz wyrobów zwiększył się (z 110,⁷ do 256 m.); lecz to nie tamowało rozwoju pracy narodowej, — jak to się okazuje ze wzrostu cyfry wywozowej wyrobów (z 1181,⁸ do 1938,⁹ m.), oraz cyfry przywozowej materiałów surowych (z 1431 do 2077,⁷ m.). W największym postępie były wyroby wełniane, jedwabne, skórzane, galanterje, mody, szkło i porcelana.

Co do złota i srebra widzimy, że kiedy wywóz ich jest prawie jednostajny, — zawsze blisko pół miljarda; przywóz, przeciwnie, stopniowo wzrasta i przechodzi miliard.

Rezultat 1-go półrocza r. b. 1867 pod względem handlu zewnętrznego Francji, porównany z 1-m półroczem 1866 r., pomimo szczęśliwaj okoliczność wystawy powszechnej, przedstawia się niekorzystnie, — a mianowicie:

	1-e półr. 1866	1-e półr. 1867	różnica
Przywóz . . .	1454 m.	1597 m.	+ 143 m.
Wywóz . . .	1727 „	1532 „	— 195 „
Cały obrót	3181 „	3129 „	— 52 „

W zmniejszeniu się cyfry wywozowej, największą grają rolę plody rolnicze i wyroby jedwabne. Co do cyfr przywozu, te rozkładają się jak następuje:

	1866	1867	różnica
Żywność	202 m.	317 m.	+ 115 m.
Materiały przetworowe . .	1071 „	1085 „	+ 14 „
Wyroby	125 „	136 „	+ 11 „
Różne przedmioty . . .	56 „	59 „	+ 3 „

Razem 1454 „ 1597 „ + 143 „

Zwiększenie przywozu pada więc głównie na artykuły żywności, a mianowicie na zboże.